Posłuchaj

()

(Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa od Jego ukrzyżowania do złożenia w grobie Jego Przenajświętszego Ciała).

Wielki Piątek, dzień śmierci Pana i Zbawiciela naszego, jest dniem najgłębszego smutku. Wielki Czwartek i Wielki Piątek nie są dlatego świętami, gdyż smutek i uroczysta radość nie dadzą się z sobą pogodzić. Kościół każe wiernym czas przedpołudniowy święcić, po południu pracować i stawia im tym sposobem przed oczy ciężkie następstwa i skutki grzechu. Widzimy tutaj, że grzechy ludzkości przyprawiły Boga-Człowieka o utratę życia. W piątek przed południem zapatrujemy się na Tego, który za grzechy nasze skończył na krzyżu. Grzech nabawił ludzi trosk, mozołów, utrapień nieodłącznych od życia, które nam ma przypominać praca popołudniowa.

W dalszym opisie gorzkiej Męki Pana naszego Jezusa Chrystusa czytamy co następuje:

Żołdactwo odprowadziło Zbawiciela, aby Go ukrzyżować. Strudzony, bezsilny i zbity miał Pan Jezus wziąć krzyż na Swe ramiona, lecz siły Go opuściły i trzy razy upadł pod brzemieniem krzyża. Wtem pochwycili żołnierze człowieka, którego spotkali. Był nim Szymon Cyrenejczyk. Tego zmusili, aby Panu Jezusowi pomagał dźwigać krzyż, gdy tymczasem sami Zbawiciela bili i popychali. Tak więc szedł Chrystus, jak drugi Izaak na miejsce ofiary. Pobożne niewiasty szły za Nim, lejąc łzy rzewne i litując się nad losem Jego. Jedna z nich podała Mu chustę, aby otarł z potu święte Swe oblicze. Czyn ten litości wynagrodził Pan Jezus w ten sposób, że na chuście odcisnęły się wiernie rysy twarzy Jego. Relikwii tej oddaje dotychczas cześć cały świat chrześcijański. Do niewiast zaś odezwał się w ten sposób: „Nie płaczcie nade Mną, lecz płaczcie nad sobą i dziećmi waszemi!“ Chciał im przez to dać poznać, że one i ich dzieci dożyją strasznych dni, które spadną na Izraela jako kara za śmierć Jego.

Za miastem było małe wzgórze, Golgotą zwane, gdzie zwykle tracono winowajców i dlatego zwano to miejsce kostnicą. Tam zawleczono Pana Jezusa, zdarto z Niego odzież, przywiązano Go do krzyża powrozami i przybito nogi i ręce Jego ostrymi gwoździami. Tak przybity zawisł pomiędzy Niebem a ziemią, a z Nim razem ukrzyżowano dwu łotrów, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie, aby się spełniły słowa Izajaszowe: „A z złośnikami jest policzon.“ (Izaj. 53, 12). Ponad krzyżem umieszczono napis w trzech językach, tj. w łacińskim, greckim i hebrajskim: „Jezus Nazareński, król żydowski.“ Arcykapłani mówili do Piłata: „Nie pisz „król żydowski“, lecz że mówił, iż jest królem żydowskim.“ Piłat zaś odpowiedział: „Com napisał, tom napisał.“ Tak tedy poganie sami wyrzekli, że żydostwo dopuściło się zbrodni przeciw swemu Panu.

Copyright Mavientura Projects e.K>

Po ukrzyżowaniu Zbawiciela podzieliło się żołdactwo szatami Jego i przedarło je na cztery części. Zwierzchnia odzież nie miała szwu, gdyż była całodzianą. Wtedy rzekli do siebie: „Nie porozrzynamy jej; niechaj los rozstrzygnie, do kogo ma należeć.“ Tak przeto spełniła się przepowiednia Pisma świętego, które mówi: „Rozdzielili sobie szaty Moje, a o suknię Moją los miotali.“ (Ps. 21, 19). Losowali zaś u stóp krzyża. Komuż się tu nie przypomną bezbożni chrześcijanie, którzy wobec krzyża dopuszczają się podobnych grzechów przeciw Kościołowi i sługom Jego! Ze sprosnością żołdactwa łączyło się szyderstwo i urąganie przypatrujących się widzów, którzy wołali: „Innym dopomagał, niechaj Sobie teraz samemu dopomoże, jeśli jest Chrystusem, wybrańcem Bożym.“ Wśród strasznych boleści, wśród tych bluźnierstw i urągań Zbawiciel cicho wszystko znosił. Spoglądał ku zachodowi, tak bowiem krzyż ustawiono. Zbawienie stracone było dla wschodu i miało i nasamprzód zawitać na Zachodzie. Trzy godziny wisiał Pan na krzyżu, aż nareszcie wyzionął Ducha, mówiąc: „Spełniło się.“

Dzień, w którym Zbawiciel skonał, był dniem przed sobotą Wielkanocną, w którym od godziny dziewiątej, tj. trzeciej popołudniowej, rozpoczynało się przygotowanie na dzień następny. Prawo nakazywało spożywać baranka Wielkanocnego dwa dni przed sobotą Wielkanocną; ale zwyczajnie jadano go w dniu przygotowania. Zbawiciel przeto dopełnił prawa w dniu przez prawo przepisanym i pozwolił się pozbawić życia nazajutrz. Ponieważ jednak w dniu sabatu żadnego złoczyńcy nic było wolno pozostawiać na krzyżu, żołdactwo rzymskie przyszło pozdejmować ciała, a ponieważ dwaj łotrzy jeszcze żyli, strzaskano im kości, aby ich uśmiercić. Widząc, że Zbawiciel nie żyje, nie połamano Mu goleni, lecz jeden z żołnierzy przebił włócznią bok Jego, dla przekonania się czy żyje. W tej chwili też wytrysła krew i woda z boku Jego, z których krew była oznaką ludzkiej Jego natury. Otóż święta łaźnia odrodzenia, otóż błogi strumień, w którym Chrystus Pan obmył Kościół, który

Copyright Mavientura Projects e.K>

wyszedł z prawego Jego boku: „aby Sam Sobie wystawił Kościół chwalebny, niemający zmazy, albo zmarszczki, ale iżby był święty i niepokalany.“ W ten sposób ziściły się także słowa Pisma świętego: „Strzeże Pan wszystkich kości ich: jedna z nich się nie skruszy“ (Ps. 33, 21), i Zacharyaszowe: „I patrzeć będą na Mnie, którego przebodli.“ (Zach. 12, 10).

Józef z Arymatei, radny i znakomity mąż, który był tajnym zwolennikiem Chrystusa, poszedł do Piłata i prosił go o zwłoki Pana Jezusa. Piłat dziwił się, że Jezus już skonał, a gdy mu setnik to potwierdził, przychylił się do prośby Józefa. Ten z kilku niewiastami zdjął ciało święte z krzyża, a z nim połączył się inny radny, imieniem Nikodem, który z sobą przyniósł około 100 funtów mirry i aloesu. Temi wonnościami zabalsamowali (namaścili) ciało święte, owinęli je czystem płótnem i zanieśli do ogrodu będącego własnością Józefa z Arymatei. W ogrodzie tym był grób w skale wykuty, który Józef kazał przysposobić dla siebie. W tym grobie złożyli żałobnicy Ciało święte i przykryli go wielkim kamieniem.

Nauka moralna.

Zaćmiło się Niebo na całej ziemi od godziny szóstej do dziewiątej, w której Pan Jezus oddał Bogu ducha. A gdy wyrzekł słowa: „Spełniło się“, wtedy rozdarła się zasłona, odgraniczająca świątynię od „Najświętszego Miejsca“, gdyż odtąd ustał Stary Zakon, a na jego miejsce wstąpił nowy. Natura zadrżała na widok okropności, której się dopuścili żydzi, ziemia się wzruszyła w swych posadach, popękały skały, dawno pochowani umarli powychodzili z grobów i popowracali do Jerozolimy.

Przerażenie i przestrach zdjął otaczających krzyż Pański, a setnik rzymski uderzył się w piersi i zawołał: „Prawdziwie, człowiek ten był Synem Bożym.“ (Mar. 15, 39). Tak wszystko się połączyło, aby dać świadectwo Bóstwu Jezusa Chrystusa, tj. Prorocy na wiele lat przed Jego przyjściem na świat, Aniołowie przed narodzeniem i po narodzeniu Jego, głos Ojca niebieskiego, niepokalane życie Zbawiciela, Jego uczynki, męka i śmierć. Cała natura zdała o tem świadectwo, a nawet sami poganie wzdrygnęli się na tę okropność i wyznaczeni zostali przez Boga za narzędzie pomsty na żydach za okrutną śmierć Syna Jego.

Tak tedy umarł Pan Jezus Syn Boży. Umarł zaś nie pozornie tylko, lecz rzeczywiście, gdyż dusza Jego odłączyła się od ciała, ciało Jego ostygło i było zimne, jak ciała innych zmarłych, lubo Bóstwo od Niego nie było odłączone, lecz pozostało zjednoczonem z ciałem i duszą. Umarł, ponieważ umrzeć chciał (Izaj. 53, 7), a chciał dlatego umrzeć, aby sprawiedliwości Boskiej zadośćuczynić za nasze grzechy a tem samem zbawić nas i uszczęśliwić. Dlatego też wybrał śmierć na krzyżu, gdyż taką śmierć uważano za najhaniebniejszą i najnikczemniejszą. Samo prawo rzuciło na nią przekleństwo: „Przeklęty od Boga jest, który wisi na drzewie.“ (Mojż. 5, 21. 23). Zdjął tedy z nas tę klątwę, aby ją wziąć na Siebie: Lecz On zranion jest za nieprawości nasze, zstart jest za złości nasze, karność pokoju naszego na Nim. (Izaj. 53, 5).

Nigdy przeto nie zapominaj, duszo chrześcijańska, wielkiej miłości, jaką ci okazał Chrystus Pan. Mędrcy pogańscy poklękli przy żłóbku i złożyli ofiarę, uczyń-że ty to samo, uklęknij pod krzyżem i złóż samego siebie w ofierze. Przyrzeknij żyć dla

Tego, który umarł dla ciebie tak bolesną śmiercią. Nie żąda On od ciebie innej ofiary, żąda tylko miłości wzamian za miłość, życia wzamian za życie, i z krzyża odezwie się do ciebie temi słowy: „Jakoś uwierzył, niech ci się stanie.“ (Mat. 8, 13).

Modlitwa.

> O Boże, od którego Judasz odebrał karę za swe grzechy, a łotr za swą wiarę zapłatę otrzymał, pozwól nam, abyśmy doznali mocy pojednania Twego, iżbyśmy podobnie jak nasz Zbawiciel Jezus Chrystus przez Swe męki wymierzył Judaszowi karę za zdradę, a łotrowi nagrodę za wiarę i my stali się uczestnikami łaski zmartwychwstania Jego, skoro się na nowych przerobimy ludzi. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related